

Michałowski, Roman

"Äbte und Laienäbte im Frankreich.
Studie zum Verhältnis von Staat und
Kirche im früheren Mittelalter", Franz J.
Felten, Stuttgart 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/1-2, 145-147

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

polityczne tego okresu stanowią niemal wyłącznie zmagania dwóch obozów — demokratów i oligarchów, przy czym wszelkie działania prospartańskie interpretuje się jako wyraz przewagi oligarchów, a tendencje wrogie Sparcie tłumaczy się dojściem do głosu demokratów. Autor konsekwentnie bada układ sił wewnątrz Aten w powiązaniu ze zmienną sytuacją na terenie Grecji wskazując zarazem na stabilny jak chyba nigdy przedtem kształt demokratycznego ustroju państw. W zajmującym autora okresie nie występowało bowiem, w przeciwieństwie do schyłku V w.p.n.e. i okresu całej może wojny peloponeskiej zagrożenie zmianą ustroju przez zwolenników oligarchicznej formy rządów. Przywódcy polityczni tego okresu wywodzą się wszyscy z obozu demokratycznego, a sam ustrój demokratyczny znalazł wtedy właśnie swą najpełniejszą i najbardziej konsekwentną formę. To ostatnie stwierdzenie jest w pełnej zgodzie z wynikami najnowszych studiów nad ustrojem Aten tego okresu, nad procedurą *nomothesia*, nad rolą *boule*, zgromadzenia czy trybunałów.

Analizie stosunków politycznych między państwami Grecji w okresie wojny korynckiej poświęcona jest druga część książki (s. 75—167), gdzie autor szczegółowo i przekonywająco, w oparciu o pełny materiał źródłowy, buduje obraz załamującej się potęgi Aten, które nawet po odbudowie w okresie późniejszym Związku Morskiego nie stały się już nigdy siłą o decydującym znaczeniu dla dalszych losów Grecji. Zdaniem autora i w tym pierwszym okresie, i później, grupą kierowniczą i decydującą o polityce państwa była ta sama warstwa społeczna złożona z dość zamożnych przedstawicieli klasy średniej, której zajmujący się polityką przedstawiciele mieli z grubsza ten sam ogólny program działania i podobnie prodemokratyczne nastawienie. Doprowadziwszy jednak, wskutek splotu czynników zewnętrznych, do niepowodzenia ekspansjonistycznych dążeń Aten, nie zdołali już ci przywódcy przywrócić państwu jego dawnej świetności.

Do bardzo ważnych ustaleń książki należy właśnie wykazanie przewagi tego demokratycznego kierunku w państwie przez cały czas trwania wojny korynckiej oraz tłumaczenie pokoju „królewskiego” uwarunkowaniami militarno-zewnętrznymi a nie nagłym dojściem do głosu niechętnych wojnie elementów oligarchicznych. Poparł tę tezę autor przekonującym dowodem, że meandry polityki ateńskiej tego okresu dadzą się wytłumaczyć żywym reagowaniem na wydarzenia w Grecji a nie walkami politycznymi wewnątrz państwa.

Historia Aten tego okresu jawi się w książce Funkego jako ciąg prób podejmowanych przez demokratyczną *polis* dla odbudowania dawnej, demokratycznej w sensie ustroju *polis*-hegemona, *arche* ateńskiej. Na pytanie o przyczyny tego niepowodzenia odpowiada autor wskazując na rozwój i potęgę Sparty, która znacznie silniej niż w wieku V określała wówczas całokształt stosunków w Grecji.

Monografia Funkego stanie się zapewne na długo podstawowym opracowaniem, tematu i należy jej tylko życzyć szybkiego wejścia w obieg naukowy, co zresztą gwarantuje jej fakt wydania w znanej i cenionej serii wydawniczej prowadzonej przez jedno z najbardziej uznanych czasopism fachowych.

W.L.

Franz J. Felten, *Äbte und Laienäbte im Frankenreich. Studie zum Verhältnis von Staat und Kirche im früheren Mittelalter*, „Monographien zur Geschichte des Mittelalters” t. XX, in Verbindung mit Friedrich Prinz hrsg. von Karl Bosl, Anton Hiersemann. Stuttgart 1980, s. 378, 7 map poza tekstem.

Niniejsza książka, która powstała w ramach badań nad wczesnośredniowiecznym monastycyzmem prowadzonych z inspiracji Friedricha Prinza, jest w rów-

nym a może nawet w większym stopniu pracą z zakresu głębiej pojętej historii politycznej. Autor podejmuje dwa zagadnienia: stara się określić znaczenie, jakie mieli opaci w systemie władzy państwa i Kościoła frankijskiego oraz zastanawia się nad problemem tzw. opatów świeckich. Rozważaniami swymi obejmuje w zasadzie okres od początku VI do połowy IX w., czasem jednak sięga myślą aż w głąb X stulecia.

Rozpatrując pozycję polityczną urzędu opata, autor wyróżnia trzy epoki. W okresie do schyłku VII w. opaci odgrywali niewielką rolę zarówno w systemie władzy państwowej jak i kościelnej. Znajdowało to wyraz np. w fakcie, że rzadko pojawiali się na synodach i na dworze królewskim, biskupi nie starali się zdobywać względnie zatrzymywać w swym ręku godności opackiej, władcy nie interesowali się tym, kto stoi na czele klasztorów. Z radykalnie inną sytuacją mamy do czynienia za panowania Karola Wielkiego i Ludwika Pobożnego, kiedy to ludzie stojący na czele klasztorów swym znaczeniem politycznym dorównywali biskupom. Należeli do aktywnych uczestników synodów, byli nie tylko stałymi bywalcami na dworze królewskim, ale sprawowali tam urzędy. U boku władcy spełniali najbardziej odpowiedzialne funkcje polityczne. Królowie z najwyższą troską obsadzali urzędy opackie, a biskupi dokładali starań, aby skupić w swym ręku jak największą liczbę opactw. Rządy majordomów z dynastii karolińskiej stanowią okres przejściowy między tymi dwiema epokami.

Wybitna pozycja opatów w państwie zmuszała Karolingów do prowadzenia rozważnej polityki tak wobec poszczególnych klasztorów jak i wobec całego środowiska monastycznego. Karol Wielki w rozdawnictwie dóbr faworyzował cenobia położone w centrum imperium — między Loarą a Renem. Natomiast przywileju wolnego wyboru opata udzielał ośrodkom znajdującym się na peryferiach — na południu Galii, we Włoszech i w Germanii. A Ludwik Pobożny, który wprawdzie szczerze sprzyjał dziełu reformy monastycznej, przywilejem tym obdarzał najchętniej klasztory ubogie i bez znaczenia politycznego.

Wypowiadając się w sprawie opatów świeckich autor przeciwstawia się dotychczasowej opinii, jakoby byli oni nieszczęściem dla swych klasztorów. Owszem, nierazdo przyczyniali się do ich rozwoju. Nie zgadza się również z poglądem uczonych, którzy początków instytucji opatów świeckich upatrują jeszcze w epoce merowińskiej. Tymczasem instytucja ta powstała w zasadzie dopiero za Ludwika Pobożnego. Na jej powstanie złożyły się dwa czynniki: wybitna pozycja polityczna klasztorów oraz ruch reformy monastycznej. Pod wpływem ruchu reformy posługiwanie się opatami w wypełnianiu funkcji państwowych, zwłaszcza wojskowych, natrafiało na opór ze strony środowisk kościelnych, w tym też osób bezpośrednio zainteresowanych. Ponieważ monarcha nie mógł zrezygnować z tak ważnego instrumentu władzy, jakim były klasztory, na ich czele zaczął stawiać ludzi świeckich.

Autor nie odpowiada na pytanie, dlaczego znaczenie opatów w życiu publicznym tak bardzo wzrosło między VI a IX w. Przyczyną tej powściągliwości jest być może postawa metodyczna właściwa współczesnej historiografii niemieckiej, polegająca na tym, że przy rozpatrywaniu zagadnień ustrojowych i politycznych średniowiecznego monastycyzmu unika się nawiązywania do zjawisk z dziedziny duchowości. W istocie, zjawiskami tymi Felten niemal w ogóle się nie zajmuje. Tymczasem próbując rozwiązać omawiane zagadnienie należy w pierwszym rzędzie się zastanowić, czy właśnie typ religijności i system wartości istniejący w epoce merowińskiej nie stał na przeszkodzie temu, żeby opaci zajmowali się sprawami wybiegającymi poza bezpośrednie interesy klasztorów, którym przewodzili; typ religijności i system wartości musiał się za Karolingów zmienić. Niezależnie jednak od ograniczeń zastosowanej metody omawiana praca jest ważnym

przyczynkiem do poznania społeczeństw wczesnośredniowiecznych. Wartość książki podnoszą cenne mapy, na których zanotowano geograficzny rozrzut klasztorów, które otrzymały od Karola Wielkiego dokumenty, dobra majątkowe, imunitet i inne przywileje.

R. M.

A. I. Sobolewskij, *Istorija russkogo literaturnogo jazyka*, Izdatielstwo „Nauka”, Leningrad 1980, s. 194.

Jest to pierwsze wydanie napisanej w 1889 roku przez wybitnego sławistę rosyjskiego, akademika Sobolewskiego, pracy, która w zamierzeniu autora miała stanowić podstawę cyklu wykładów uniwersyteckich na temat historii rosyjskiego języka literackiego. O ile wiadomo jednak, uczony nie zrealizował tego planu, jak również nie chciał pracy przygotować do publikacji. Rękopis, przechowywany w rodzinie jednego z uczniów Sobolewskiego, został подарowany w 1974 roku Akademii Nauk w Leningradzie.

Do druku przygotował pracę A. A. Alekseew, który poprzedził tekst wstępem omawiającym wkład Sobolewskiego do nauki i koncepcję dzieła oraz opatrzył je dobrymi przypisami-komentarzami. Dołączył doń również dwa niewielkie (opublikowane w 1897 i 1894 r.) odczyty Sobolewskiego na temat cech przekładów ruskich z greki przed najazdem mongolskim i wpływów południowo-słowiańskich na piśmiennictwo ruskie w XIV i XV wieku.

Wszystkie trzy teksty do chwili obecnej zachowały w znacznej mierze swą wartość naukową.

K. S.

Arif Ali, *Daniszmendname. Księga czynów Melika Daniszmanda*, z tureckiego przełożyli Małgorzata Łabęcka-Koecherowa i Tadeusz Majda, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 338.

Wydawnictwo reklamuje przedstawiony tu utwór jako „kronikę turecką”. W istocie trudno „Księgę czynów Melika Daniszmanda” zaliczyć do dzieł historyograficznych. Nie dlatego, że brak w niej elementów chronologicznych: pozbawiona ich jest przecież choćby wiele średniowiecznych kronik europejskich. Nie są też to *gestae* Melika Daniszmanda (czyli Władcy Światłego, Mądrego), w każdym razie w europejskim sensie ich rozumienia. Przystępując do tureckiego zabytku do średniowiecznego piśmiennictwa europejskiego należałoby go chyba zaliczyć do eposu rycerskiego.

Melik Daniszmend, założyciel tureckiej dynastii, która wzięła nazwę od jego imienia, panował w Kapadocji od około 1085 do 1105/1106 r. Zasłynął z walk z krzyżowcami pierwszej krucjaty i Seldżukami, z którymi konkurował do władzy nad środkową Anatolią. Znają go chrześcijańskie (zachodnie i bizantyjskie) źródła dotyczące pierwszej wyprawy krzyżowej.

W XIII wieku żywą, ustną tradycję o Meliku zebrał i spisał prozą Ibn Ala odnosząc czyny Melika do X wieku. W stokilkadziesiąt lat później utwór przeredagował, podzielił na rozdziały oraz wprowadził doń własną poezję Arif Ali, którego uważa się za autora eposu. I później opowieść o Meliku była jeszcze przerebiana.